Nr. 9 Wrzesień Rok 1933

WIADOMOŚCI PARAFJALNE

RZESZOWSKIE

Uwagi na czasie.

Miesiąc wrzesień nasuwa nam poważne myśli w sprawie wychowania młodzieży. W całym świecie, a tak samo i w katolickim kraju, jakim jest Polska, mnożą się wprost przerażające przykłady nieposłuszeństwa, braku szacunku, brutalności, a nawet zbrodni wśród młodzieży. W najniższych klasach szkoły powszechnej jest już propaganda bolszewicka, a cóż dopiero w klasach wyższych, zakładach średnich i najwyższych. Młodzież niejednokrotnie już jest zniechęcona do życia, za lada dwójkę dopuszcza się nawet samobójstwa. Mnożą się wśród niej kradzieże i to wśród młodzieży bogatszych rodziców, a nawet jest wiele z tego powodu wypadków zbrodni, zabójstwa. Ojciec św. Pius XI w swej encyklice o wychowaniu, którą wszyscy rodzice i wychowawcy znać powinni, przedstawia smutny obraz dzisiejszej młodzieży. Lecz nie tylko kościół katolicki ale n. p. taki były minister francuski Herriot, człowiek bezreligijny, oskarża społeczeństwo całe, że mi no praw, takie panuje rozwydrzenie wśród młodzieży że chyba trzeba będzie każdemu piętnastoletniemu chłopcu ścinać głowę.

Bolesne doświadczenie tego męża stanu, powinno otworzyć oczy naszym bezreligijnym przodownikom wychowania czy wielkim czy małym. Lecz skąd to powstało to zło, na które patrzymy? Wina niejedna i niejednego dotyczy. Złożyły się całe falangi: dzisiejsza bezwiara, dzisiejsze zgorszenie, siane przez wystawy pornograficzne, książki, pisma wstrętne, które młodzież czyta, dzisiejsze tańce pogańskie, zbytnie pokłony w stronę dzisiejszych sportów, ubiór nieprzyzwoity, rozmowy wszeteczne, flirtowanie, brak uwagi ze strony rodziców, nieuszanowanie świętych zwyczai katolickich, jak pozdrowienia: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, usuwanie powagi katechetów w szkole, drwiny nieraz z rzeczy religijnych przez ludzi nibyto poważnych — oto środki rozsiewania wśród młodzieży wątpliwości co do religji i moralności, a stąd przekroczenia, o pomstę przedewszystkiem na gorszycieli wołające.

I czyż społeczeństwo katolickie może dalej jeszcze trwać w lenistwie duchowem, czyż już nie najwyższy czas ocknąć się i rozpocząć akcję o wprowadzenie ducha katolickiego tak w wychowaniu domowem, jak i szkolnem? Taż to sprawa najważniejsza — od niej zależy przyszłość naszego narodu, czy oprze się zakusom bezbożnictwa i bezwiary, czy pogrąży się w zamęt wątpliwości i materjalizmu zwierzęcego. Nasi wielcy, słynni pisarze o sztuce wychowania nie chcą widzieć, co oni gotują swemu narodowi, gdy ich zasady staną się podstawą wychowania. Wychowanie tylko materjalistyczne; bez religji, wtrąciły narody europejskie w zbrodnie i do czego doprowadzą, to słyszeliśmy zdanie Herriota. U nas garstka jeszcze bezwyznaniow-

ców już pogrąża młodzież w grzechach niemoralności i zbrodni — a co będzie, gdyby się ziściły pragnienia tych wolnomyślicieli.

Trzeba więc wprowadzać napowrót do rodzin katolickich zwyczaje katolickie, trzeba modlić się wspólnie, trzeba pozdrawiać P. Jezusa, gdy wychodzimy i wchodzimy do domu, trzeba czytać biblję, katechizm, żywoty świętych po domach naszych — trzeba od młodych lat dzieci przyzwyczajać do chodzenia do kościoła, odmawiać modlitwy za Ojca św., biskupów i kapłanów. Skoro są niszczyciele religji, my w tym roku rocznicy Odkupienia ludzkości zacznijmy żyć po katolicku w rodzinach naszych, a o tę rodzinę katolicką rozbiją się zakusy szatańskie. Każdego wichrzyciela wyrzucajmy precz z domów naszych, od nich uczmy się tylko mężnego propagowania zasad wiary katolickiej.

A, że największą naszą siłą jest modlitwa, módlmy się za dzieci polskie, aby wytrwały w wierze katolickiej.

Kalendarz miesięczny.

Niedziele we wrześniu przypadają w dniach: 3, 10, 17 i 24-go.

Święta kościelne, nieuroczyste i patronów polskich przypadają: dnia 6-go Patronów Szwecji, z którą Polska była dawniej więcej złączona, dnia 7 bł. Melchiora Grodzieckiego męczennika, dnia 8-go Narodzenie N. P. Marji. dnia 12 Imienia N. P. Marji, dzień zwycięstwa Jana Sobieskiego pod Wiedniem, dnia 14 Podwyższenie św. Krzyża, dnia 15 Siedm Boleści N P. Marji, dnia 21 św. Mateusza apostoła, dnia 25 bł. Władysława z Gielniowa, dnia 29 św. Michała.

Nabożeństwa we wrześniu. Dnia 1-go o godz. 8-ej nabożeństwo do Najśw. Serca P. Jezusa, dnia 3-go adoracja N. Sakramentu popołudniu, dnia 10-go popołudniu nabożeństwo różańcowe, dnia 17-go popołudniu nabożeństwo misyjne — rano na sumie obchód zaprowadzenia bractwa wstrzemięźliwości.

Posty we wrześniu. Prócz piątków w dniach 20, 22 i 23 przypadają suchedni z postem ścisłym.

Rozmowy o komunizmie.

(Ciąg dalszy).

Gdyśmy się znów z dobrym młodzieńcem zeszli, a sprowadził sobie i innych towarzyszy — jeden z nich powiada do mnie: tyle nam nasz kolega opowiedział o komunistach, że jak tu wszyscy jesteśmy, tak niecierpimy ich, że gotowiśmy wszystko zrobić, aby dalej nie wichrzyli. Lecz, dodaje inny, nie mogę pojąć, dlaczego to P. Bóg tak zezwala, żeby to złe nasienie tak rosło i żeby katolicy, nieraz najlepsi, dali się uwieść tym bzdurom komunistycznym. Przecież przez nich tyle ginie na wieki i w nienawiści do kapłanów wypowiada najstraszliwsze rzeczy, chociaż jeszcze rok temu byli tacy dobrzy, tak się modlili szczerze i do kościoła chodzili?

— Przedewszystkiem, drodzy przyjaciele dziękuję wam serdecznie, żeście dali się skłonić, abyście tu do mnie przyszli. I już to samo, żeście przyszli najlepiej wskazuje, jak mocną jest łaska Boża, która daje nam poznać, co jest potrzebne ku pokojowi dusz waszych. Bądźcie pewni, że P. Bóg jest najmędrszy i wszechmocny, On mimo naśladowców szatana wszystkiem rządzi i wszystko do dobrego prowadzi. Nie byłoby dobrą rzeczą, żebyście nienawidzili komunistów, nie byłoby to po katolicku Nasz wielki kaznodzieja Piotr Skarga, który żył w czasach podobnych do naszych, w których herezje rozmaite zagrażały Polsce, walczył z niemi stanowczo i ze skutkiem, upominał i mówił, że i heretycy są nasi bracia i dlatego ich nienawidzieć nie można, tylko trzeba nienawidzieć ich błędy. A więc, jak

z jednej strony cieszy mnie to, że dusze wasze odczuwają zło komunistyczne, to jednak nienawidzieć ich nie można, tylko nawet modlić się mamy za nich, żeby poznali błąd, jak i wyście poznali. Walka z komunistami polega na gorącej modlitwie za ich nawrócenie, na tłómaczeniu im z miłością ale i z siłą, że się mylą, że do niczego dobrego Polski nie doprowadzą, na usuwaniu z domów katolickich wszelkiej ich propagandy. Nie wszyscy są rozumni, jak my i dadzą się tumanić.

Co do narzekania na P. Boga, że zezwala na złe, to już dawno Kościół katolicki nauczał: Ziemia to czas zasiewania, orania, kopania, wyrywania chwastów wśród rozmaitych przemian atmosferycznych i wiatru i burzy i ciszy, wszystko to potrzebne, choć my nieraz nie rozumiemy, tak samo i w tej sferze duchowej musi się człowiek namozolić, musi patrzeć na zgorszenia, a przecież tyle miljonów zostaje wiernymi Bogu i zapewniają sobie zbawienie. Dopiero na sądzie Bożym otworzy się przed oczyma naszemi przemądre a zarazem przedziwne rządzenie Opatrzności Bożej nad nami. Teraz róbmy co możemy, nie ustawajmy, czuwajmy, zastawiajmy się w obronie Boga i kościoła, a bądźmy pewni, że, jak tyle herezyj, a było ich tysiące, tak i dzisiejsza herezja komunistyczna, przeleci nad naszą katolicką Polską, jak burza, mdłe drzewa poprzewala ale serca czyste jeszcze więcej podniesie, uszlachetni i z Bogiem i Kościołem złączy. Nie komuniści nas skruszą, lecz skruszy brak wiary, nadziei i miłości Bożej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z parafji.

Składki na restaurację kościoła: N. N. 1 zł, B. W. 2 zł, p. Rząsowa Marja 10 zł, Korona p. Kozakowej 7 zł, P. Gajora ofiarował dywan przed wielki ołtarz. Bóg zapłać ofiarodawcom.

Sztandar M. B. Różańcowej. Róża p. Popkowej ze Zwięczycy 7 zł.

Samopomoc Bractwa N. Sakramentu. K. p. Szwarczykównej 3 zł 40 gr, K. p. J. Kowalskiej 7 zł 60 gr.

Ochrzczeni w lipcu. Zdzisława Rollek, Marja Wojturska, Anna Wójciak, Władysława Stec, Zbigniew Pęcak, Marjan Kuś, Stanisław Barczak, Jan i Marja Balawender, Helena Sanecka, Zofja Piwowar, Kazimierz Woźniak, Zbigniew Nasiński, Bogumiła Mędrala, Roman Kud, Stanisław Solecki, Michalina Kustra, Marjan Kuk, Józef Mikołajski. Zofja Korczak Chołoniewska, Wanda Pociask, Anna Jarosz, Bogumił Zyra, Marja Dańczak, Józef Wójtowicz, Marja Kapłon, Marjan Turonwalter, Krystyna Ataman, Józef Drozdowski, Kazimierz Perdeusz, Romualda Domańska, Józef Chmiel, Juljan Więcek, Marjan Stachyra, Henryk Ożóg, Krystyna Miąsik, Bronisława Rączy, Czesław Gac, Władysław Jandziś, Wanda Bakowska, Danuta Noworól, Marja Szybisz, Marjan Szwed, Bolesław Woźny, Janina Rusin.

Zaślubieni w lipcu. Józef Rydz, Stanisław Zurawiński, Józef Mroczka, Jerzy Kallaus, Antoni Słupczyński, Ludwik Burz, Tadeusz Rzucidło, Jan Karp, Stanisław Sołtys, Wojciech Jakubiec, Józef Drozd, Michał Cebula.

Zmarli w lipcu. Andrzej Stalowski, Irena Stręk, Ignacy Wójtowicz, Jan Bator, Franciszek Skarbek, Antoni Nosek, Jan Raszka, Marja Stark, Danuta Konkol, Jan Piekarz, Karolina Różak, Kazimierz Dziubiński, Stanisław Bartman, Emilja Makuch, Edward Wiernik, Stanisław Rzucidło.

Z komitetu parafjalnego. Na posiedzeniu w dniu 24 lipca postanowił komitet w tym roku przystąpić do wykonania drzwi wchodowych od strony północnej a to z tej przyczyny, że przez brak podwójnych drzwi w dniach mroźnych daje się odczuć wielkie zimno. Pozatem wymieni się stopnie przy głównem wejściu.

Kalendarz zebrań. Dnia 1-go zebranie sekcji eucharystycznej kongregacji Panów oraz Zarządu Przyjaźni — w każdy poniedziałek zebranie sekcji miłosierdzia Kongregacji Panów — dnia 3-go nabożeństwo

i zebranie Sodalicji Panów — zebranie bractwa N. Sakramentu — dnia 6-go zebranie Pań czynnych św. Wincentego a Paulo, — dnia 10-go zebranie róż męskich. — dnia 13-go zebranie Sodalicji Pań Nauczycielek, — dnia 17-go odczyt w sali Sokoła, — dnia 24 zebranie Ligi parafjalnej, dnia 29 zebranie akcji katolickiej.

Figury przydrożne. Piękny zwyczaj polski stawiania figur przydrożnych istnieje do dnia dzisiejszego, lecz czy właściciele tego pola, przy którem stoi „Jezus frasobliwy" lub Jezus na krzyżu pamiętają o tem, że niedość otrzymać po rodzicach własność, niedość spodziewać się błogosławieństwa Bożego, ale należy czuwać, żeby ta figura była w uczczeniu. Trzeba od czasu do czasu odnowić, złamaną choćby tylko koronę naprawić. Nie jest oznaką wiary żywej, że nie czuwa gospodarz nad figurą i daje bezwyznaniowcom, żydom pobudkę do drwin i szyderstw. Niechże więc ta rocznica 1900 letnia będzie zachętą dla wszystkich właścicieli pól, przy których stoją święte figury, do ich odnowienia

Feretrony i chorągwie. Ks. Proboszcz przypomina, że o ile w miesiącu wrześniu nie zostaną należycie naprawione chorągwie i feretrony w kościele, wszystkie poszarpane lub brudne będą w październiku z kościoła usunięte.

Zebrania parafjalne. Księża parafjalni zamyślają po wsiach urządzić pogadanki ściśle na tematy religijne, a to z tego powodu, że zło, zwłaszcza bezwiara, wkrada się nawet do cichych wiosek naszych i już wielu zaczyna od kościoła stronić. Dobrych parafjan zaprasza się na takie pogadanki, gdy będzie zebranie z ambony ogłoszone, gospodarze zaś, którzy mają większe izby, raczą się zgłosić w kancelarji parafjalnej, że są gotowi u siebie przyjąć zebranych. W sierpniu odbyły się dwa takie zebrania, jedno w Staroniwie w domu ludowym, drugie we Zwięczycy w domu p. Atamana. W Staroniwie było zebranie dla młodzieńców z róży, było ich około 30, w Zwięczycy było różnych około stu.

Wskazania dla dojrzałej młodzieży.

Młodość jest pochopną do działania — niestety myśli ich nie idą w samą tylko dobrą stronę ale i złą. Całe społeczeństwo a więc i Kościół patrzy, co się z tą młodzieżą dzieje. Jaka młodzież, takiem będzie i społeczeństwo. Wrogowie Boga i Kościoła wytężają wszystkie swoje siły, aby młodzież zdobyć; pisma, radjo, kina, wywieszki, pracują zawzięcie nad zepsuciem młodzieży. Rodzice nie dość należycie strzegą jej, zwłaszcza, że już z pod ich władzy się wyswobadza

Lecz i Kościół nie zasypia sprawy. Kto czyta katolickie, zwłaszcza ludowe gazety, ten widzi, jak w całej Polsce wre praca po parafjach w łączeniu młodzieży w związki katolickie, gdzie zaś są uczciwe związki inne, tam przynajmniej robią ks. proboszczowie co tylko mogą, aby związać młodzież w róże.

Bardzo poważną troską dla kościoła są znajomości i znajomostki między młodzieżą żeńską i męską. Zwyczaje dzisiejsze daleko odbiegły od dawnych zwyczai I dawniej były wybryki, ale tyle dzieci nieprawego łoża nie było, co dzisiaj — a co więcej, o zgrozo, dziewczęta niemoralnie się prowadzące nie lękają się klątwy kościelnej, w którą popadają przez tracenie płodu.

Całe społeczeństwo musi otoczyć młodzież większem czuwaniem, bo źle i bardzo źle będzie. Tylko młodzież chodząca do kościoła regularnie nie tylko na Mszę św. ale i kazanie, tylko młodzież schodząca się pod okiem starszych, tylko młodzież wracająca ze zmierzchem do domu, tylko młodzież pracowita, tylko młodzież modląca się wspólnie z rodziną i słuchająca czytania Pisma św., żywotów świętych będzie odnowicielką naszych czasów. Zróbmy więc wszystko niczem się nie zrażajmy, a Bóg i Matka Najświętsza, nasza Królowa pobłogosławią nam w zbożnej pracy.

Nie żałujcie grosza
na odnowienie kościoła parafjalnego.

Za pozwoleniem Ordynarjatu biskupiego Ł. O. w Przemyślu z dnia 22/12 1919 L. 66
Wydawca i odpowiedzialny redaktor: KS. MICHAŁ TOKARSKI.
Nakładem Ks. Michała Tokarskiego. — Z Drukarni Udziałowej w Rzeszowie.